Nr. 154 (3716) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 3 Czerwca 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

DZIESIĘC LAT PRACY I WALKI ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH W POLSCE

OBRADY IV KONGRESU KLASOWYCH ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH

DALSZY CIĄG TRZECIEGO DNIA OBRAD.

ORGANIZACJA I TAKTYKA

Referat do tego punktu wygłosił pos. tow. **Żuławski:**

W krótkiem stosunkowo istnieniu naszego życia zawodowego mieliśmy możność stwierdzić, **że formy organizacji ulegają ciągłym zmianom.** Myliłby się ten, ktoby sądził, że zmiany te zależą od naszej woli; **w rzeczywistości — dokonywują się one w zależności od celu, jakiemu służy dana organizacja; w zależności od stosunków ekonomicznych i od form, jakie przybierają organizacje naszych przeciwników, w tym wypadku — przedsiębiorców.**

Z początku istniały drobne organizacje zawodowe, ograniczające ściśle zakres swego działania. **Ale w miarę koncentrowania się kapitału, w miarę tworzenia trustów, kartelów — organizacje robotnicze musiały zmieniać swój charakter i przekształcały się z drobnych związków, obejmujących tylko robotników pewnego zawodu — w wielkie centralne związki przemysłowe, skupiające robotników całej danej gałęzi przemysłu.** Życie samo zmieniało formy organizacji robotniczych. Propagowanie haseł **decentralizacji związków** obecnie, gdy przedsiębiorcy występują, jako zwarte, silne organizacje, obejmujące wielkie gałęzie przemysłu — **jest prowadzeniem klasy robotniczej do ruiny i rozbrajaniem jej wobec wroga.**

Obowiązkiem Kongresu jest uświadomić robotników, że w obecnych warunkach nie wystarczy prowadzić akcję w jednym przedsiębiorstwie, ale musi ona ogarnąć cały teren, objęty przez daną organizację przemysłowców. Dotyczy to, naturalnie, przemysłu wielkiego, objętego trustami i kartelami; w przemyśle drobnym akcja przybiera inne formy.

Musimy się liczyć z trudnościami walki z potęgą, jaką jest w tej chwili kapitalizm — a walka ta wymaga **skończenia z drobnemi grupkami organizacyjnemi i łączenia je w silne związki przemysłowe.**

Masowe akcje robotnicze, wszczęte na wielkim terenie, wstrząsają życiem gospodarczem państwa, tak, że muszą one powodować interwencję czynników rządowych. Rząd **musi** w tych sprawach interwenjować, aby usunąć zarzewie walki; to jest **koniecznością,** z którą musimy się liczyć; a to — czy interwencja Rządu będzie mniej, czy więcej korzystna dla klasy robotniczej, zależy od stopnia naszego wpływu na ten Rząd. **O to więc chodzi, aby klasa robotnicza — przez zdobywanie wpływu na czynnik interwenjujący, t. j. na rządy — osiągała możność interwencji, które byłyby dla niej coraz korzystniejsze.**

Rząd jest sam właścicielem olbrzymich przedsiębiorstw, w których panują takie same stosunki, jak w skartelizowanych przemysłach prywatnych. **Stosunki te też ulegną zmianie wówczas, gdy klasa robotnicza zdobędzie wpływ na Rząd, jako na pracodawcę.**

Również arbitraż nie jest niczem złem, o ile jest to **arbitraż dobrowolny; natomiast musi być przez nas jaknajostrzej zwalczany przymusowy arbitraż.**

Następnie mówca wskazał na szkodliwość prowadzenia akcji zarobkowej w ten sposób, aby starać się o wielkie podwyższenie płac dla jakiejś jednej kategorji robotników, z pominięciem innych kategorji.

Płace w całym kraju układają się — naturalnie z pewnemi odchyleniami, — **według jednego mniejwięcej poziomu, który powinien być podnoszony równomiernie przez całą klasę robotniczą.**

Wywindowanie płac w jednym jakimś zawodzie, lub dla jednej kategorji robotników — nie dałoby żadnej gwarancji utrzymania tych płac. **Powstaje konieczność koordynacji naszych akcji zarobkowych, celem równomiernego podnoszenia zarobków w kraju. To koordynowanie wysiłków poszczególnych Związków jest zadaniem Komisji Centralnej.**

Mówiąc o konieczności zdobycia przez klasę robotniczą wpływu na rządy, tow. **Żuławski** podkreślił, iż zdobędzie go ona tylko wówczas, gdy będzie silna i zjednoczona. Stąd wniosek, **iż musimy dążyć do jaknajwiększego skupiania i zżycia się organizacji zawodowych — i jaknajwiększego wpływu Komisji Centralnej na te organizacje** (oklaski).

IV DZIEŃ OBRAD.

DYSKUSJA

W końcu III dnia obrad, oraz na początku dnia wczorajszego — toczyła się obszerna dyskusja do punktu **„organizacja i taktyka"**, w której zabierali głos tow. tow.: **Szweberowa,** (która poruszyła konieczność **należytego organizowania** kobiet i młodocianych), **Milman, Szczerkowski, Wąsik, Turtoń, Zybert, Sawicki, Łapiński, Szerer, Dąbrowski, Maksamin, Przybyś, Kapitułka, Adynowski, Gonerko, Kuran,** oraz 2 „opozycjonistów". Największą dyskusję wywołała sprawa **arbitrażu,** oraz stosunku do **interwencji rządowej.** Streszczenie dyskusji podamy w numerze jutrzejszym.

Jako przedstawicielka Centralnego Wydziału Kobiecego, zabrała głos tow. **Woszczyńska,** apelując do Kongresu, aby uchwalił rezolucję, wzywającą do **manifestacyjnego poparcia „Dnia Kobiet".**

Po odpowiedzi tow. **Żuławskiego** na dyskusję, przystąpiono do głosowania.

GŁOSOWANIE

Wnioski i rezolucje referował w imieniu Komisji Wnioskowej, tow. **Zdanowski.**

Uchwalono rezolucje: **w sprawie sytuacji politycznej, w sprawie sytuacji gospodarczej,** w sprawie **demokratyzacji życia gospodarczego;** szereg rezolucji **w sprawie ustawodawstwa robotniczego,** a mianowicie domagające się: **wprowadzenia w przemyśle 7 godzinnego dnia pracy, zniesienia ustaw o przedłużeniu godzin w handlu, ochrony pracy kobiet i młodocianych, rozszerzenia nadzoru inspekcji pracy; protest przeciwko wycofaniu przez Rząd z Sejmu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość; protest przeciwko łamaniu przez Rząd i władze nadzorcze ustawy o Kasach Chorych, oraz żądanie zakazu pracy nocnej w piekarniach.** Następnie uchwalono rezolucje: w sprawie **organizacji i taktyki,** w sprawie **organizowania kobiet i młodocianych,** oraz w sprawie **manifestacyjnego poparcia „Dnia Kobiet";** protest przeciwko **tworzeniu przez władze w przedsiębiorstwach państwowych związków t. zw. przysposobienia wojskowego";** żądanie **równego prawa do pracy dla robotników mniejszości narodowych;** wniosek, upoważniający Komisję Centralną do **wyznaczenia podatku od Związków na instytucje oświatowe, jak T. U. R. i Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci; protest przeciwko „Konfiskacie" „Międzynarodówki",** przez cenzurę; wreszcie — wniosek **„upoważniający Komisję Centralną do podniesienia obecnej wkładki do Komisji do wysokości 5 groszy od każdej wkładki miesięcznej; 1¼ gr. od każdej wkładki tygodniowej i 5 gr. od każdego wpisowego.**

Główne rezolucje podamy dosłownie w najbliższych numerach „Robotnika".

Wszystkie rezolucje uchwalane były jednomyślnie.

Tylko 2 delegaci „opozycyjni" urządzili z siebie pośmiewisko, głosując z zasady przeciwko **wszystkim** wnioskom.

Przy dwóch rezolucjach towarzysze z żydowskiej Rady Krajowej zastrzegli się co do swego odmiennego stanowiska w sprawie niektórych punktów tych rezolucji.

ZMIANY W STATUCIE

Tow. Żuławski referował projekt zmian w statucie, z których najważniejsza polega na utworzeniu **pełnej Komisji Centralnej, jako dużego ciała, z 36 osób, reprezentujących wszystkie związki, oraz ściślejszego Wydziału Wykonawczego,** współpracującego stale z Sekretarjatem Komisji.

Wszystkie proponowane zmiany w statucie uchwalono jednomyślnie.

WYBÓR KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na wniosek Komisji-matki, w której imieniem przemawiał tow. pos. **Szczerkowski,** wybrano przez aklamację nową Komisję Centralną Związków Zawodowych w następującym składzie: Zw. Zaw. Rob. Rolnych — tow. tow. **Kwapiński, Nowicki i Kisiel;** Zw. Zaw. Rob. Przem. Metalowego — tow. tow. **Topinek i Boczkowski;** Centralny Związek Górników — tow. tow. **Stańczyk i Kozubek;** Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego — tow. **Bocian;** Zw. Zaw. Rob. Przem. Drzewnego — tow. **Łachecki;** Zw. Zaw. Drukarzy — tow. **Szczucki;** Zw. Zaw. Rob. Budowlanych — tow. **Łapiński;** Zw Zaw. Rob. Przem. Włókienniczego — tow. tow. **Szczerkowski i Walczak;** Zw. Zaw. Rob. Przem. Odzieżowego — tow. **Szweberowa;** Centr. Zw. Rob. Przem. Skórzanego i pokr. — tow. **Ziegelbojm;** Centralny Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego — tow. **Wąsik;** Zw. Zaw. Rob. Cukrowni — tow. **Nowacki;** Zw. Zaw. Rob. Przem. Tytuniowego — tow. **Adynowski;** Zw. Zaw. Rob. Przem. Gastronomiczno - Hotelowego — tow. **Sieradzki;** Zw. Zaw. Kolejarzy i Zw. Zaw. Maszynistów — tow. tow. **Grylowski, Kuryłowicz, Wernikowski i Siadak;** Powsz. Zw. Pracowników biurowo - handlowych — tow. **Wasser;** Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publicznej — tow. tow. **Kowalki i Wysocki;** Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich — tow. **Brzeziński;** Zw. Zaw. Prac. Kas Chorych — tow. **Rutkiewicz;** Afabund — tow. **Peszka;** Zw. Zaw. Transportowców — tow. **Maxamin;** Zw. Zaw. Dozorców Domowych — tow. **Czarnocki** (Kraków), tow. tow. **Żuławski i Zdanowski;** z żyd. Rady Krajowej — tow. **Alter;** z ukraińskiej Rady Zawodowej — tow. **Kwasnycia;** od robotników niemieckich — tow. **Zerbe.**

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE KONGRESU

Do Komisji Rewizyjnej wybrano tow. tow. **Fijałkowskiego, Matuszewskiego, Suchego, Zawadzkiego i Woszczyńską.**

W uroczystych słowach zamknął Kongres tow. pos. **Kuryłowicz,** dziękując na wstępie gościom zagranicznym za przybycie, oraz delegatom za poważny przebieg obrad.

Mówca podkreślił z mocą że chociaż 10 lat działalności związków zawodowych dały poważne rezultaty. **praca nasza w ciągu następnego okresu musi być jeszcze bardziej owocna.**

Niewątpliwie, grożą nam ataki ze strony wrogów demokracji i ruchu robotniczego, którzy rozumieją, że największem dla nich niebezpieczeństwem jest silna organizacja klasowa, **ale to pewna — że kto tylko sprobuje pójść przeciwko zorganizowanemu polskiemu proletarjatowi, znajdzie odpór, na jaki zasłużył** (oklaski).

W imieniu gości zagranicznych, złożył Kongresowi podziękowanie za serdeczne przyjęcie — przedstawiciel Międzynarodówki Zawodowej, tow. **Tayerle,** który w krótkiem przemówieniu, owacyjnie przyjętem przez słuchaczy, wyraził uznanie za pracę, jaką dokonał polski ruch zawodowy w przeciągu 10 lat swego istnienia.

Następnie tow. **Kozubek,** w imieniu całego Kongresu, wyraził podziękowanie prezydjum za sprężyste i bezstronne prowadzenie obrad.

Przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" rozchodzono się w podniosłem, uroczystem nastroju, ze świadomością dobrze spełnionego obowiązku, jaki na delegatów Kongresu nałożył ogół zorganizowanych robotników w Polsce.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMISJI CENTRALNEJ I WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO

Po zakończeniu Kongresu odbyło się posiedzenie nowoobranej Komisji Centralnej, na którem przewodniczącym wybrano tow. **Jana Kwapińskiego,** zastępcami — tow. **Adama Kuryłowicza** i tow. Ant. **Szczerkowskiego;** sekretarzem generalnym — tow. **Zygmunta Żuławskiego;** drugim sekretarzem — tow. **Antoniego Zdanowskiego.**

Następnie dokonano wyboru **Wydziału Wykonawczego,** do którego weszli: tow. tow. **Kwapiński, Kuryłowicz, Szczerkowski, Żuławski, Zdanowski, Alter, Grylowski, Kowalski, Stańczyk, Szczucki, Topinek, Wąsik.**

PO WYBORACH W ANGLJI

Rzym, 2 czerwca. (PAT). Cała prasa włoska okazuje najżywsze zainteresowanie wynikami wyborów angielskich i poświęca im szczegółowe komentarze.

Według „Il Tevere" liberali mącą tylko wodę i nie mają racji bytu jako partja historyczna. Jedyną partją lewicową, jak twierdzi „Il Tevere" są labourzyści, posiadający swój program. Dziennik stwierdza, że wynik wyborów wykazał wielką siłę i odporność Partji Pracy, podkreślając słabość konserwatystów, którzy w okresie 5-letnich rządów nie popełnili wprawdzie wielkich błędów, wykazali jednak swą niezdolność do rządzenia z powodu braku inicjatywy, w związku z czem zamiast rządzić zadawalniali się administrowaniem. Zasada Baldwina „przedewszystkiem przezorność", pisze „Il Tevere", wyprowadziła z cierpliwości nawet flegmatycznych anglików. Tak samo, jak inne pisma, dziennik przewiduje w niedalekiej przyszłości nowe wybory, któreby przyniosły wyraźniejsze wyniki.

ZAMIARY MAC DONALDA

Londyn, 2 czerwca. (A. W.). W tutejszych kołach politycznych sądzą, że o ile utworzenie nowego gabinetu powierzone zostanie Ramsay MacDonaldowi, to obejmie on obok funkcyj premjera także tekę ministra spraw zagranicznych. Mac Donald odbył wczoraj cały szereg konferencji z przewódcami Labour Party.

Londyn, 2 czerwca. (PAT). Oficjalna stacja radjowa angielska podaje, iż Mac Donald poza wywiadem, w którym stwierdził, że Labour Party nie zamierza czynić ustępstwa, w innym wywiadzie oświadczył, że Partja Pracy, jako liczebnie najsilniejsza z trzech partji, powinna utworzyć rząd.

STAN ZDROWIA KROLA JERZEGO

Londyn, 2 czerwca. (PAT). Wiadomość, iż biuletyny, dotyczące zdrowia króla, nie będą wydawane, została przyjęta z uczuciem ulgi, jako dowód, iż obecna choroba króla nie posiada charakteru poważnego. Wczorajszy biuletyn stwierdzał, iż ogólny stan zdrowia króla jest najzupełniej zadawalający. Nieprzewidywana jest żadna operacja. Według wiadomości z dnia dzisiejszego w zdrowiu króla nie zaszła żadna zmiana.

ZNIESIENIE ZAKAZU ZGROMADZEN

Berlin, 2 czerwca. (PAT). Prezydent policji berlińskiej ogłosił dzisiaj, że znosi z dniem jutrzejszym istniejący od dnia 13-go grudnia 1928 zakaz zgromadzeń pod gołem niebem i pochodów ulicznych, ponieważ nastąpiło uspokojenie i przestało grozić niebezpieczeństwo spokojowi publicznemu.

MIN. ZALESKI W PARYŻU

Paryż, 2 czerwca. (PAT). Przybył tu minister Spraw Zagranicznych August Zaleski wraz z małżonką oraz z towarzyszącymi mu dyrektorem gabinetu Szumlakowskim i sekretarzem osobistym Tomaszewskim. Na dworcu oczekiwali ministra ambasador Chłapowski wraz z personelem ambasady, poseł Filipowicz i inni.

DZIENNIK WIEDENSKI O MICKIEWICZU

Wiedeń, 2 czerwca. (A. W.). Nawiązując do paryskich uroczystości mickiewiczowskich, tutejszy dziennik „Der Tag" publikuje artykuł p. t. „Pomnik Pielgrzyma". W artykule tym autor oddaje cześć Mickiewiczowi, jako pierwszemu Europejczykowi w nowoczesnem pojęciu i podkreśla, że wieszcz Polski jeszcze na sto lat przed Wilsonem marzył o zbrataniu ludów.

WIELKI SUKCES POLSKI

POLSKA — WĘGRY 5:1 (1:1).

W dniu wczorajszym odbyło się w Krakowie międzypaństwowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami piłkarskiemi Polski i Węgier. Po raz pierwszy od czasu istnienia Polski Niepodległej zawody zakończyły się zwycięstwem Polski.

Przewaga polskiego teamu ujawniła się szczególnie silnie w drugiej połowie. Punkty dla Polski padły ze strzałów: Kozoka (2), Pazurka (2) i Kałuży (1).

ZBLISKA I ZDALEKA

JESZCZE JAKUBOWSKI (?).

Jest to rzeczą zadziwiającą, jak małe wrażenie uczyniła u nas sprawa Jakubowskiego! Chodziło przecież o Polaka, o polskiego chłopa, którego wojna uczyniła jeńcem, oddała go w ręce niemieckie. Tyle deklamujemy na temat walki z wrogiem odwiecznym! Zdawałoby się, że deklamacje te dowodzą wielkiego żywiołowego poprostu zainteresowania. Gdzie tam! Życia ich tyle co motyla. Minie dwa dni — wszyscy zdążyli już zapomnieć o oburzeniu. Znalazły się inne przedmioty, godne oburzenia czy podziwu w polu widzenia zainteresowania zbiorowego.

Nie trzeba deklamować. Już Spinoza mówił, że nie trzeba płakać ani śmiać się, trzeba rozumieć. Człowiek, który „zrozumiał", nie zapomni tak prędko, jak ten, który „porykiwał" z oburzenia...

Jeżelei chodzi o Jakubowskiego to polska opinja publiczna nie zajęła się tą okrutną sprawą ani na chwilę. Nawet nietyle co sprawą aktorów polskich z Opola. Zawsze aktor co innego, niż chłop pracujący na pruskich plantacjach buraków albo w cegielni junkra meklemburskiego! Kiedy tracono Jakubowskiego w r. 1926, nacjonalistyczna prasa Beocji pruskiej notowała z zadowoleniem, że ilość nienawistnych POLACKEN zmniejszyła się o jednego. Zresztą sprawa ta tych drabów nie wzruszała i nie obchodziła zgoła. Zaś polski nacjonalizm wcale się Jakubowskim nie zajmował, bo w nim nic nie widział. Nawet Niemcy nie interesują się tem, co się dzieje w Meklemburgu. I dopiero trzeba było interwencji rzadko w Niemczech odważnych mężów, mianowicie interwencji Ligi Obrony Praw Człowieka, aby sprawa ta weszła na pole zainteresowania publicznego i aby ta czy inna odważna gazeta zaczeły przebąkiwać o FALL JAKOBOWSKI. Gazety nacjonalistyczne pisały: jakże to być może, aby Sąd niemiecki popełnił taki błąd! aby skazał na śmierć niewinnego, chociażby tym niewinnym miał być Polak polski chłop. Oczywiście, że były dowody winy. Oczywiście, że zabójstwo takie jest możliwe. Co znaczy moralność chłopa polskiego? I wyprowadziły stąd wniosek, że trzeba być zdrajcą narodowym, albo brać pieniądze od rządu polskiego, aby dowodzić winy sądu, powoływać wyższe instancje, domagać się kary dla prokuratora naczelnego, głównego winowajcy w tym procesie.

Niemiecka Liga czytała te artykuły, notatki a nieraz wymysły. Dowiadywała się, że jest masońską, bolszewicką, żydowska, że jest utrzymana przez wrogów dla pohańbieneia kultury niemieckiej i t. p. Nie zadrżała przed temi tajfunami oskarżań, przed insynuacjami i oszczerstwami. Prowadziła na własną rękę śledztwo, gromadziła dowody, świadków, prowadziła dowód prawdy wśród robotników na plantacjach buraków, aż się w jej świadomości utrwaliła świadomość winy prokuratora, który wprowadził w błąd sąd i opinię całego miasta Neu - Strelitz... A gdy już pogląd ten w jej kole był utrwalony, zaczęła wołać głosem tak głośnym, że słyszały go całe Niemcy a może i pół Europy: Jakubowski zginął niewinnie z ręki nadprokuratora. Znaleźli się pisarze, nawet wielcy pisarze, którym ten głos spać nie dawał (Mann). Usłyszał i rząd i Ministerjum Sprawiedliwości zarządziło ankietę, śledztwo. Nadprokurator protestował, ,jak długo tylko było można. Bronił autorytetu sądu, autorytetu „rzeczy osądzonej" utwierdzał siebic i zależną od niego opinję publiczną, że nie popełniono tu zbrodni ani omyłki, że wszyscy wypełnili obowiązek swój. Dzisiaj niema już zdaje się w Niemczech nikogo albo prawie nikogo, ktoby nie widział, iż pan nadprokurator popełnił tak zwaną omyłkę sądową, zabił człowieka, niewinnemu człowiekowi kazał ściąć głowę. Porykiwanie nacjonalistów weszło w okres arji na trąby granej pod tłumikiem. Okazało się, bowiem, że prokurator w ankiecie swojej nie mógł skonstatować winy, jeno poszlaki winy. I te poszlaki pozwoliły skonstruować wyrok i ręka mu nie drżała, gdy ten wyrok podpisywał, gdy biednego, samotnego cudzoziemca, bez przyjaciół, bez znajomych, bez właściwej obrony, oddał w ręce kata, który wedle starej w Meklemburgu jeszcze obowiązującej procedury, toporem odrąbał głowę Jakubowskiego. Stary biurokrata myślał, że to głowa bez ceny. Było nie było. Tymczasem dowiedział się,, że to głowa bezcenna. Liga niemiecka obrony praw człowieka dowiodła, że równoważy tę głowę cały zbiorowy honor narodu niemieckiego, cała praworządność, cała sprawiedliwość narodu niemieckiego. Przegrał nadprokurator. Dziś pod pręgierzem są wszyscy członkowie sądu przysięgłych, który skazał Jakubowskiego. Pod pręgierzem jest opinja publiczna Meklemburgji, która powzięła stracić niewinnego robotnika na podstawie poszlak wystarczających zaledwie nacjonalistom Meklemburgji do płukania gardła głupiemi i bezczelnemi hasłami nie moralności, jeno polityki.

Henryk Bezmaski.

KRONIKA POLITYCZNA

MIANOWANIA.

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła następujące wnioski nominacyjne:

Pozostający w stanie nieczynnym podsekretarz stanu w M. S. W. pos. dr. M. **Jaroszyński** — przewodniczącym komisji dla usprawnienia administracji publicznej;

naczelnik wydziału w M. S. W., p. **Zabierzowski** — dyrektorem departamentu w temże ministerjum;

p. płk. dypl. **K. Stamirowski** — dyrektorem departamentu w M. S. W.;

radca ministerjalny, inż. A. **Krahelski** — dyrektorem departamentu w Min. Skarbu;

radca ministerjalny, p. W. **Suchodolski** — dyrektorem departamentu w Min. oświecenia;

naczelnik wydziału w min. rolnictwa, inż. J. **Grabowski** — dyrektorem departamentu w temże ministerjum;

radca prokuratorji generalnej w Warszawie, dr. R. **Sokołowski** i naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim w Warszawie, p. **St. Okulicz** — sędziami najwyższego trybunału administracyjnego;

wiceprezes sądu okręgowego w Kaliszu, p. M. **Bacciarelli** — wiceprezesem sądu apelacyjnego w Warszawie;

sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie, p. W. **Raczkiewicz**, — wiceprezesem tegoż sądu;

sędzia sądu apelacyjnego w Toruniu, p. F. **Herdegen** — wiceprezesem tegoż sądu;

wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, p. J. **Zaborowski** — prezesem sądu okręgowego w Radomiu;

wiceprezes sądu apelacyjnego we Lwowie, p. M. **Wóycicki** — prezesem tegoż sądu;

sędzia sądu najwyższego, p. dr. Wł. **Dbałowski** — członkiem komisji kodyfikacyjnej Rzplitej.

Ponadto Rada Ministrów postanowiła przedstawić do podpisu p. Prezydentowi Rzplitej kilka wniosków w sprawie nominacyj profesorów wyższych uczelni, pom. in. znanego matematyka prof. Centnerszwera profesorem Uniwersytetu Warszawskiego.

SPRAWA O NADUŻYCIA KOLEJOWE

Lwów, 2 czerwa. W rozprawie przeciw Pawłowiczowi i towarzyszom wczoraj wieczorem zeznawał jako świadek naczelnik warsztatów kolejowych w Stryju Kuhna, który zeznał, że każda dostawa Leitera składała się z materjału niemożliwego ani w jednem metrze sześciennym do użycia. Inny świadek Hügel stwierdza, że dostawcy bardzo często dostarczali towaru nieodpowiadającego wzorom. Następnie trybunał naradzał się nad wnioskami obrony w sprawie powołania innych świadków. Część wniosków odrzucono. Postanowiono jednak powołać do rozprawy szereg innych świadków. Rozprawa zatem, która była już na ukończeniu, przeciągnie się jeszcze tydzień. Postępowanie dowodowe ukończone zostanie prawdopodobnie w naibliższy piątek. W sobotę prokurator wygłosi swe końcowe przemówienie.

Ballada o świcie

Po bladych gwiazdach różowy świt zszedł
I począł nitki srebrzyste motać,
Drzemiącej lipie coś szepnął chytrze,
O mgłę, się pieszcząc, potulnie otarł.

Jak pocałunkiem, upił się ciszą,
Dzwonią mu winem radości płuca.
Sny się w powietrzu jędrnem kołyszą
O tem, jak słońce będzie rozrzucał.

Bogato szyty ros djamentami
Dywan pod nogi łąki mu ścielą,
Jakby koniecznie musiał omamić,
Świat go częstuje wonną niedzielą

A on z obliczem rozpromienionem
Do zamku nocy mrocznych czeluści
Śpieszy zdradziecko tam uwięzione
Białe dnia ptaki z klatki wypuścić.

Jan Szczawiej.

DALSZE UCHWAŁY IX ZJAZDU DELEGATOW

ZW. ZAW. ROBOTNIKÓW ROLNYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

PRACA KULT.-OŚWIATOWA NA WSI.

IX Zjazd Związku Robotników Rolnych, uznając ogromną wagę pracy oświatowej wśród mas pracujących i zdając sobie sprawę z trudności organizowania tej pracy na wsi — wzywa Zarząd Główny, aby spowodował jaknajintensywniejszą działalność w tym kierunku Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, w tej działalności organizacyjnie dopomógł i wspólnie z Zarządem Głównym Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wypracował plan pracy oświatowej na wsi.

EMIGRACJA.

IX Zjazd delegatów Związku Zawodowego Robotników Rolnych stwierdza, iż ruch emigracyjny z Polski spowodowany brakiem pracy w przemyśle i na roli — ustawicznie wzrasta. W ciągu r. 1928 wyemigrowało zagranicę około 180.000 robotników, z których ogromną większość stanowili robotnicy rolni. Warunki pracy robotników, emigrujących zagranicę, niestety, są bardzo złe. Robotnicy ci podlegają niezwykłemu wyzyskowi cudzoziemskich większych i mniejszych właścicieli rolnych. Umowy emigracyjne istniejące pomiędzy Polską i Francją oraz Polską i Niemcami — jedynie częściowo umożliwiają dokonywanie ochrony nad emigrantami.

W ostatnich latach narastają dążności do wysyłania emigrantów rolnych w charakterze osadników do krajów zamorskich, a mianowicie do Brazylji, Peru i innych. W związku z tem w Polsce powstają najrozmaitsze instytucje bądź nie podlegające kontroli publicznej, bądź też podlegające jej w bardzo słabej mierze, — instytucje, mające rzekomo za zadanie tak zwane organizowanie osadnictwa, w istocie jednak obliczone jedynie na spekulację i „nabieranie" emigrantów.

W tych warunkach Zjazd Związku Robotników Rolnych poleca Zarządowi Związku współdziałanie z Komisją Centralną Związków Zawodowych, względnie z jej Wydziałem Emigracyjnym, w pracy nad przydziałem kontyngentów według powiatów robotnikom sezonowym na emigrację do Niemiec i innych krajów, uwzględniając przedewszystkiem zwolnionych robotników rolnych i bezrolnych — według zgłoszeń przez Zw. Zaw. Rob. Rolnych, a dalej nad zabezpieczeniem należytej opieki dla emigracji i z pośród robotników rolnych.

Zjazd poleca wszystkim Oddziałom Związku uświadamianie emigrujących zagranicę robotników rolnych, że jedynie w organizacjach zawodowych klasowych w tych krajach, do których emigrują — znajdą oni należytą i skuteczną opiekę.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Zjazd wzywa wszystkie oddziały do energicznej walki z wrogiemi organizacjami, które w ostatnich czasach powstają, jak grzyby po deszczu. Chrześćjański Związek, Związek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Związek „Praca", Związek p. Niskiego, czy Związek Pracodawców są jednako szkodliwe dla ruchu robotniczego, a mają jedyny cel — rozbicie solidarnej walki robotników rolnych o poprawę swego bytu.

Zjazd podkreśla, że zarówno Związek Pracodawców i Pracobiorców, jak i Związek p. Niskiego, założone zostały za pieniądze obszarnicze, przy poparciu władz administracyjnych.

Zjazd zaznacza, że Związek p. Niskiego, złożony z wypędków z różnych organizacyj, którzy zaprzedali swoje sumienia, stara się oszukać robotników rolnych, głosząc, że Związek Zaw. Rob. Rol. Rz. P. został zlikwidowany, a na miejsce tow. Kwapińskiego wybrany został Niski, który nakazał zmianę legitymacyj.

Zjazd stwierdza, że wysiłki wrogów robotników rolnych, by zniszczyć ich organizację, nie dadzą żadnych rezultatów, jak i przeciwnie, spowodują wytężoną działalność tak funkcjonarjuszów, jak i wszystkich członków Związku, by zbudować jeszcze większą i potężniejszą organizację, niż dotychczas.

ZJAZD DOMAGA SIĘ.

1. ustawowego uregulowania czasu pracy i urlopów w rolnictwie;

2. objęcia ubezpieczeniem na wypadek choroby, starości, inwalidztwa i bezrobocia robotników rolnych, oraz podwyższenia wysokości renty, przyznawanej w razie nieszczęśliwego wypadku;

3. zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, drogą zabronienia używania do pracy narzędzi i maszyn rolniczych bez zabezpieczających urządzeń.

Człowiek wielkiej woli

W. Lenin

Historja i psychologja nieraz będą powracały do tej oryginalnej i silnej postaci, która stworzyła niejako ruch bolszewicki i stała na jego czele, — do wodza rewolucji „październikowej" w Rosji, do **Lenina**.

Znałem go dobrze. Jeszcze w r. 1904, przed rewolucją 1905 roku, przebywając w Mińsku pod nadzorem policyjnym, przekradałem się przez „zieloną granicę" koło Suwałk, do Genewy; tam poznałem po raz pierwszy **Lenina**. Znacznie później przed wybuchem wojny światowej w latach 1913 i 1914 bywałem częstym gościem u niego w Krakowie i Poroninie; jak wiadomo bowiem. mieszkał **Lenin** wówczas w „Galicji" wraz z **Zinowjewem**, tam przyjmował swych przyjaciół politycznych, stamtąd kierował „dumską" frakcją, stamtąd również redagował swe legalne wydawnictwa — dziennik **„Prawdę"**, tygodnik **„Zwiezda"**, miesięcznik **„Prosw'eszczenje"**.

Byłem i jestem bardzo krytycznie usposobiony wobec bolszewizmu. Muszę jednak bezstronnie poświadczyć, iż osobiście **Lenin** wywierał wrażenie bardzo dodatnie, a żywot pędził zawsze niezwykle skromny i pracowity, nawet niemal ascetyczny. Zdaje się jedyną jego rozrywką za czasów krakowskich były świąteczne wycieczki na rowerach do lasu Wolskiego — razem z żoną **Krupską**.

Przypominam swe osobiste wrażenia i obserwacje, gdy czytam nową francuską pracę o **Leninie: Pierre Charles „Życie Lenina"**. Jest to biografja. Charakter ma przeważnie kompilacyjny, na podstawie rosyjskich źródeł, częściowo własnych obserwacyj. Żadnych „nadzwyczajności" tam n'ema; nie brak jednak trafnych spostrzeżeń psychologicznych. Stanowisko autora wobec bolszewizmu — raczej krytyczne; jest on jednak naogół objektywny.

Przypomina nam całe życie **Uljanowa** (prawdziwe nazwisko Lenina), poczynając od lat gimnazjalnych, spędzonych nad Wołgą, w Symbirsku. Był p'erwszym uczniem gimnazjalnym; stopnie miał celujące ze wszystkich przedmiotów, nawet z religji, tylko z „logiki" miał 4-kę; on, który później wywierał magiczny wpływ właśnie swą logiką, może nieco prymitywną, uproszczoną, ale konsekwentną. Był bardzo spokojny i pilny; dyrektor gimnazjalny wydał mu chlubne świadectwo, zaznaczając, iż jest „dobrze myślącym" (pod względem politycznym) chłopcem... Wiadomo jednak, że już wówczas młody **Wołodia Uljanow** znajdował się pod wpływem swego starszego brata-rewolucjonisty; ten ostatni został powieszony w r. 1887 za przygotowanie zamachu na **Aleksandra III**; nasz francuski autor dodaje, iż do tej sprawy starszego **Uljanowa** został zamieszany także obecny „szef" Polski **Piłsudski**. Starszy **Uljanow**, Aleksander, był jeszcze „narodnikiem" i terorystą. **„Wołodia"** zaś stawał się stopniowo marksistą pod wpływem nowych prądów.

Czy w umysłowości leninowskiej można zauważyć jakieś nie-rosyjskie, niesłowiańskie rasowe pierwiastki? Ojciec jego był „czuwaszem"; jest to plemię finno-mongolskie z okolic nadwołżańskich. Niektóre rysy zewnętrzne postaci, zwłaszcza twarzy, **Lenina**, zdawałyby się świadczyć o tym azjatyckim pierwiastku we krwi. Ciekawe, że ze strony matki mamy znowu pierwiastek zachodni; była córką lekarza wojskowego z Wołynia, nazywała się Marją **Blank**; może była potomkiem kolonistów niemieckich. Dla pośpiesznych uogólnień **„rasowych" pole gotowe: zachodni** marksizm w „czuwaszskiej", azjatyckiej interpretacji. Zbyteczna dodawać, iż tego rodzaju „rasowe" kombinacje niczego nie wyjaśniają.

Nie mamy tu miejsca, aby sledzić wszystkie koleje życia **Lenina**, — życia zresztą znanego. Jedno nadzwyczajnie uderza w tem życiu: niezwykła **konsekwencja**. Od początku do końca nie schodził ze swej linji głównej: **walka klasowa, zdobycie władzy** za wszelką cenę. Ta konsekwencja, ta **wola** są rzeczywiście nadzwyczajne.

Gdy **został aresztowany** w Petersburgu i zesłany na Syberję w r. 1897, otrzymał tam—na Syberji—głośną wswoim czasie broszurę **Kuskowej „Credo"**, w której autorka próbuje odciągnąć proletarjat rosyjski od zdobycia władzy i sprowadzić walkę proletarjatu na teren ekonomiczny. Nawet na zesłaniu **Lenin** zbiera (w Syberyjskiej wsi) swoich przyjaciół, układa z nimi protest przeciwko oportunizmowi **Kuskowej** i innych „ekonomistów", ten protest posyła zagranicę do **Plechanowa** do wydrukowania.

Tak hasło **zdobycia władzy** politycznej konsekwentnie przeważa nad wszystkiem. Weźmy inną datę. W r. 1903, jak wiadomo, odbywał się (w Brukseli, potem w Londynie) II-gi zjazd rosyjskiej S.-D. Tam właśnie **Lenin** rozłamał partję na „bolszewików" i „mieńszewików". Chodziło o błahe, zdawałoby się, sprawy organizacyjne; o określenie, kto ma być „członkiem partji" według statutu. **Lenin** chciał mieć partję posłuszną, scentralizowaną, opartą o sieć „zawodowych rewolucjonistów", „oczyszczoną" od wszelkich sympatyków i „oportunistów". Bez wahania więc rozłamał partję. Cel, naturalnie, był dalszy — **zdobycie władzy przez partję**. Niedługo po rozłamie „bolszewicy" sformułowali ten cel z całą jasnością.

O tej ważnej dacie nasz biograf powiada:

„Im więcej się zastanawiamy, tembardziej ten rozłam z r. 1903 — który mało interesował w swoim czasie polityczny świat europejski — przybiera kształty decydującego wypadku w historji 20-go stulecia".

Naturalnie, gruba przesada. Świadczy ona jednak o niezwykłej konsekwencji, woli, przezorności **Lenina**, podążającego ku zdobyciu władzy. „Prywatnego życia nie miał", powiada **Charles**, — bo cały tkwił w walce społecznej. Miłość! Jego małżeństwo z Nadzieżdą **Krupską** było niewątpliwie „małżeństwem z miłości"... Trzymało się jednak mocno przedewszystkiem dlatego, że **Krupska** cała oddała się politycznej walce męża. Wyobraźmy sobie na chwilę, że odchyliłaby się politycznie od linji męża!... Czy — powiada nasz autor — małżeństwo przetrwałoby o chwilę bodaj poróżnienie się ideowe?

Żelazną konsekwencję w dążeniu do zdobycia władzy **Lenin** łączył z przedziwnym **realizmem** w doborze środków. Żadna teza dnia wczorajszego nie obowiązywała go dziś, — jeśli była już niedogodną. Demokracja? była konieczną (jako hasło), gdy się walczyło z caratem; stała się niedogodną, gdy zwycięstwo zostało osiągnięte.

Ta „elastyczność" polityczna łączy się z **„elastycznością moralną"**. Osobiste życie **Lenina** było bez zarzutu. Ale w walce politycznej — dla zdobycia władzy — nie gardził żadnym środkiem: gotów był posługiwać się skończonemi kanaljami.

P. Charles cytuje niektóre fakty, mniej mi znane. Tak np. cytuje niejakiego **Swatikowa**, który śledził **Lenina** w okresie wojny światowej w Szwajcarji, oczywiście przed rewolucją rosyjską. **Swatikow** dowodzi, że **Lenin** konspiracyjnie odwiedzał w Bernie poselstwo niemieckie i przebywał tam dłuższy czas. Właśnie w tym okresie czasu, gdy w Zimmerwaldzie lub Kijentalu na socjalistycznych konferencjach międzynarodowych sam rzucał hasła „wojny domowej"!... Naturalnie, dodaje autor książki omawianej, napewno nie szukał tam jakichś korzyści **osobistych**. Uważał jednak za możliwe konspirować z cesarskiem poselstwem.

Czy fakty p. **Swatikowa** są prawdziwe? Nie wiem. Historja z „plombowanym" wagonem, pełnym bolszewików, wysłanym przez **Ludendorffa** do Rosji, wykazuje, że opowiadania **Swatikowa** nie są nieprawdopodobne.

P. Charles przytacza dosłownie umowę w sprawie tego głośnego „wagonu", w którym **Lenin** z przyjaciółmi jechali przez Niemcy do Rosji na wiosnę 1917 roku. Art. 7 powiada: **„Zgoda na przejazd została udzielona na podstawie wymiany na jeńców lub internowanych Niemców lub Austrjaków w Rosji"**. Art. 8 zobowiązuje jadących bolszewików, iż będą się po przyjeździe starali, by taka wymiana istotnie nastąpiła.

Ciekawa jest ta „elastyczność" i ta „amoralność". Oczywista, że art. 7 i 8 nie mają wcale realnego charakteru— czy władzom niemieckim chodziło istotnie o otrzymanie za **Lenina, Radka** i innych kilku biednych jeńców?! Chodziło o zgoła co innego.

Ta „elastyczność" polityczna i moralna była w służbie bezwzględnej, konsekwentnej, napiętej **woli**. Woli do zdobycia władzy.

Co to jest „bolszewizm"? — zapytuje p Charles. Czy jest to jakaś zakończona teorja? **Teraz** można udawać, iż się ją posiada. W toku długich lat walki teorje (np. agrarne programy!) zmieniano ciągle. Bolszewizm, — powiada nasz autor, — to był zawsze **sam Lenin**. Pod pretekstem „oczyszczania" partji od „oportunistów" usuwał wszystkich nieposłusznych, żądał posłuchu bezwarunkowego.

Wola nieugięta, nie cofająca się przed żadnym środkiem, — to była istota **Lenina**. Pod tym względem istotnie był człowiekiem zdumiewającym i ciekawym.

Kazimierz Czapiński.

Na boiskach i bieżniach Rzeczypospolitej

WARSZAWA

Pięciobój W. R. S. K. O.

Dnia 9 czerwca odbędzie się na boisku Skry pięciobój lekkoatletyczny W. R. S. K. O. Przewidziane są biegi na 200 i 1500 metr., skok w dal, oraz rzuty oszczepem i dyskiem. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat W. R. S. K. O. (Flory 1, tel. 334-95). Wpisowe 20 gr. od zawodnika.

Start — Ewa.

Jutro, o godz. 7 wiecz., odbędzie się na boisku w Ogrodzie Saskim towarzyski mecz hazeny pomiędzy Rob. Kob. Klubem Sport. „Start" a „Ewą". Będzie to pierwszy występ tych klubów na „zielonej murawie", spotkanie więc zapowiada się ciekawie.

Nowa sekcja R. K. S. „Gwiazdy".

Założona niedawno sekcja kolarska R. K. S. „Gwiazdy" rozwija się pomyślnie i obecnie liczy już 25 członków. W najbliższym czasie odbędą się pierwsze biegi kolarskie, zorganizowane przez „Gwiazdę".

PRUSZKÓW.

Sukces Drukarza w Pruszkowie.

W ubiegły czwartek odbyło się na boisku Znicza w Pruszkowie towarzyskie spotkanie pomiędzy stołecznym „Drukarzem" a miejscowym Zniczem. Gra obu drużyn stała na wysokim poziomie, prowadzona w szybkiem tempie i z dużą ambicją. Wynik remisowy 2:2 (2:1) wywalczony przez młody zespół warszawski z jedną z czołowych drużyn B klasowych, świadczy o doskonałej formie „Drukarza". Wskazują na to również wyniki zawodów o mistrzostwo kl. C, w których to zawodach „Drukarz" wysunął się na czoło swej grupy. Mamy nadzieję, że zespół drukarski zapisze w swoich kronikach jeszcze niejeden sukces.

RADOM.

TUR. zwycięża Gwiazdę 1:0.

Młody klub turowy rozegrał w ubiegłą niedzielę mecz z radomską Gwiazdą, zwyciężając 1:0. Ta ostatnia broniła się dzielnie, ale nie mogła nic poradzić wobec silniejszego i bardziej rutynowanego przeciwnika.

O wejście do klasy B.

Na odbytym ubiegłej niedzieli Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu Klubów Podokręgu Radomskiego zapadła uchwała, mocą której K. S. Broń został promowany, jako finalista zeszłorocznych mistrzostw, bez walki do kl. „B"; o drugie wakujące miejsce walczyć będą w kwalifikacyjnej rozgrywce Tur i Haszachar.

LUBLIN.

Sztern pokonany przez AZS.

Rezerwa AZS łatwo uporała się z młodym, nierutynowanym przeciwnikiem bijąc go 9:1. Do przerwy „Sztern" trzymał się nieźle, w drugiej połowie jednak musiał skapitulować.

ŁÓDŹ.

Nowe zwycięstwo „Widzewa".

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo kl. A. „Widzew" odniósł nowe zwycięstwo, bijąc Sokół 4:1 (2:1). Widzew początkowo zlekceważył przeciwnika, ale gdy Sokół zdobył pierwszą bramkę, robotnicza drużyna wzięła się energicznie do pracy i zawody rozstrzygnęła na swoją korzyść. Po tem zwycięstwie „Widzew" wysunął się na trzecie miejsce w tabeli, mając na 10 gier 12 pkt. i stosunek bramek 32:20.

Zawody o mistrzostwo kl. B.

W zawodach o mistrzostwo kl. B. Tur zwyciężył pewnie G. M. S. 5:1 (2:1) Zwłaszcza silną przewagę miała drużyna turowska po przerwie.

ZDUŃSKA WOLA.

Niebywały skandal na meczu. Robotnicza drużyna pobita przez chuliganów.

W ubiegły czwartek odbyło się w Zduńskiej Woli spotkanie o mistrzostwo klasy C. między pabjanickim Sternem a Sokołem miejscowym. Przy stanie 4:1 dla Sokoła sędzia wykluczył z boiska jednego z graczy Sokoła, który okazał się pijany jak i inni zawodnicy. Gdy w kilka minut później jeden z zawodników Sternu pragnął przeciwnikowi odebrać piłkę ten spoliczkował go. Publiczność rzuciła się na drużynę pabjanicką, okładając ją laskami w czem pomagali gracze Sokoła. Gracze Sternu musieli ratować się ucieczką przez ulice miasta w kostjumach sportowych. W międzyczasie również przyjęli gracze Sokoła groźną postawą względem sędziego p. Jastrzębskiego, którego z opresji uratował policjant, odwożąc go dorożką na dworzec. Wydział gier i dyscypliny winien zwrócić baczniejszą uwagę na skandaliczne stosunki, panujące na boiskach prowincjonalnych.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

Walki o mistrzostwo.

Robotnicze drużyny jak dotychczas nie mają szczęścia w zawodach o mistrzostwo kl. A Ostatnio Ruch wygrał z „Zagłębie" 1:0, pomimo nieznacznej przewagi Zagłębia. Druga robotnicza drużyna Świt rozegrała mecz z „Sosnowcem". I ten mecz zakończył się niezasłużenie zwycięstwem Sosnowca 1:0. Pozatem Gwiazda wygrała z Kraftem w takim samym stosunku 1:0. Mecz został w 35 minucie pierwszej połowy przerwany z powodu ulewnego deszczu.

KRAKÓW.

R. K. S. „Legja"—Makabi 1:3.

Czy można wygrać zawody, jeżeli sędzia nie chce do tego dopuścić? Takie pytanie nasunęło się po powyższych zawodach. Co można zrobić — jeżeli idzie o konsekwencje dyscyplinarne — sędziemu, który dopuszcza się jaskrawego pogwałcenia zasad bezstronności? W obecnych warunkach nic, względnie mało. Same zawody? Makabi była na tym meczu drużyną, znacznie lepszą, to trzeba bezwzględnie przyznać. czy jednak bramki, jakie padły, były normalnie zdobyte, to kwestja inna. Na to pytanie mógłby dać sędzia odpowiedź Bo jakże to było? Makabi zaraz z miejsca rozwija szalone tempo i ustawicznie zagraża Legji, nie umie jednak zdobyć bramki, tymczasem z kilku przebojów zdobywa Szulc pierwszą bramkę dla Legji, która od tego momentu zaczyna śmielej i skuteczniej atakować. Nagle atak Makkabi znajduje się pod bramką Legji, jeden z napastników przewraca się sam, potknąwszy się na piłce, a sędzia bez żenady dyktuje rzut karny przeciwko Legji. Nie pomagają protesty. Bramka wyrównująca siedzi. Załamuje to Legję. Zaraz potem napastnik Makabi odpycha pięścią obrońcę Legji, torując sobie w ten sposób wolne pole do strzału, drugi gracz stoi na pozycji spalonej, następuje strzał, a sędzia ze spokojem uznaje, że druga bramka zdobytą została „prawidłowo". To już do reszty dobija Legję.

O tem jak sędziował p. Gumplowicz, bo tak brzmi nazwisko sprawcy zwycięstwa Makkabi — świadczy fakt, że jeden z członków prezeydjum Makkabi w obecności kilku osób, oświadczył przewodniczącemu kolegjum sędziów: p. Gumplowicz sędziował na korzyść Makkabi.

Sukcesy „Legji" na mistrzostwach młodzików.

Na kobiecych mistrzostwach młodzików Legja osiągnęła również szereg sukcesów. Wyniki były następujące:

200 m.: 1) Stępniowska Legja 30,7; 800 m.: 1) Sawczak - Fiszerowa (Crac.) 2,53,6. Sztafeta 4×75 m.: 1) Wisła w czasie 45,3, 2) Legja. Skok w dal: 1) Glassnerówna (Makkabi) 4,09, 2) Stępniowska (Legja). Skok w wyż: 1) Golkówna (Wisła) 129 cm. Rzut oszczepem: 1) Freiwaldówna (Mak.) 22,15. Oszczep oburącz: Freiwaldówna 28,79. Rzut dyskiem: 1) Kirchmeyerówna (Wisła) 26,96, 2) Babrajowa (Legja). Rzut dyskiem oburącz: 1) Kirchmeyerówna (Wisła) 49,45, 2) Babrajowa (Legja). Kula 1) Golkówna (Wisła) 794,5 cm. Kulą oburącz: 1) Golkówna (Wisła) 14,40. W ogólnej punktacji zwyciężyła: 1) Wisła 29 pkt., 2) Makkabi 23 pkt., 3) **Legja 10 pkt.**, 4) Cracovia 8 pkt., 5) AZS 3 pkt.

LWÓW.

RKS. bije Barkochbę 4:1 (3:1).

Zasłużone zwycięstwo RKS-u który przewyższał przeciwnika pod każdym względem. Gra nieciekawa. W tej grupie RKS. zdobywa mistrzostwo grupy

Pogoń IV — Grafika II 5:4 (3:1).

Metal II — Lwowianka II 3:2.

Metal — Lwowianka 4:3.

R. K. S. Legja — Ż. K. S. „Tryumfator" 2:0.

Bardzo ładne zwycięstwo Robotniczego Klubu Sportowego, który tem samem zapewnił sobie mistrzostwo swej grupy.

Podkreślić należy, w wysokim stopniu niesportowe zachowanie się graczy Ż. K. S. „Tryumfatora" oraz publiczności, która Klub Legię obrzuciła kamieniami.

STANISŁAWÓW.

TUR. — Jedność 2:2.

Lekką przewagę miała drużyna robotnicza, której się jednak nie udało wywalczyć zwycięstwa.

PRZEMYŚL.

Elektrownia — Labor 2:0.

Zawody towarzyskie przyniosły zwycięstwo lepszej Elektrowni. Pozatem K. S. 28 zwyciężył Jutrzenkę 4:0.

I. K-ski.

Czy sport jest szkodliwy dla zdrowia?

Na łamach „Robotnika" i innych pism robotniczych niejednokrotnie wskazywano na szkodliwość sportu profesjonalnego i manji zdobywania rekordów. Jedynie sport racjonalny — pisaliśmy — stosowany z myślą, że ma rozwijać fizycznie człowieka, jest potrzebny dla fizycznego odrodzenia klasy robotniczej. Ponieważ wraz z olbrzymim rozwojem sportu we wszystkich jego działach, kwestja ta staje się coraz bardziej przedmiotową, podajemy poniżej opinję najwybitniejszych autorytetów lekarskich w Ameryce o sporcie zawodowym i manji rekordów.

Otóż jeden z wybitnych rzeczoznawców, poddając kwestję drobiazgowej analizie, zwraca uwagę, że statystyka ludzi, którzy żyją długo ponad normę przeciętną wykazuje, że są to osoby spokojnego zazwyczaj trybu życia. Stąd wniosek, że człowiek oszczędnie zużywający swoją energję, prowadzący życie regularne, nie wyczerpujące zanadto jego organizmu, głównie zaś nerwów i serca, ma największe i prawie wyłączne szanse zachowania zdrowia.

Jeśli weźmiemy pod uwagę statystykę tych, którzy są zaangażowani w sporcie, to przedewszystkiem mamy znaczną ilość ofiar w zawodach sportowych. Jeden sezon piłki nożnej kosztuje Stany Zjednoczone kilkunastu zabitych i około 200 rannych. Jeśli policzymy straty tego rodzaju w innych działach sportu, których celem jest współzawodnictwo, to cyfry są naprawdę poważne.

Lecz to nie wszystko. Trzeba zadać sobie pytanie, ilu z tych setek tysięcy młodzieży, biorących udział w zawodach, niszczy serce i osłabia organizm. Trudno to obliczyć, bo skutki dają się odczuwać dopiero w przyszłości. Gracz piłki nożnej, pięściarz, lekkoatleta, szampion tennisowy, każdy z nich zużywa swą energję żywotną nadzwyczaj prędko i rezultat jest taki, że za kilka lub kilkanaście lat, brak tej energji daje się odczuwać, serce musi pracować z coraz większym wysiłkiem i wreszcie organizm pada.

Mówimy tutaj ciągle o sporcie burżuazyjnym, o sporcie którego celem są rekordy, lub pieniądze. Rzecz naturalna, że niema on nic wspólnego z kulturą ciała ludzkiego. Racjonalny sport, stosowany jedynie z myślą, że ma rozwijać fizycznie człowieka jest potrzebny, nie tylko to, jest konieczny. Zawodów nikt, żadna siła nie usunie z życia naszego. Ofiary czy nie ofiary, biegacz będzie biegał, a pływak będzie pływał. Niebezpieczeństwo zaś, raczej pociąga młodzież, niż ją od zawodów sportowych odstręcza.

Natomiast można i należy uważać, aby sport wykoszlawiony komercjalizmem, nie wykoszlawiał ciał, gdyż szalony pęd zdobywania rekordów i rekordów bez końca, udoskonala co prawda technikę zawodów, ale mija się ze swem przeznaczeniem, boć celem właściwym sportu jest fizyczne zdrowie człowieka i udoskonalenie tego zdrowia. Nad tem zaś czuwa jedynie sport robotniczy.

I. Klibański.

Uczmy się pływać!

Zapisujcie się na kurs WRSKO.

Jak już donosiliśmy, Warsz. Rob. Sport. Kom. Okręgowy organizuje *kurs nauki pływania i wioślarstwa* dla klubów zrzeszonych w WRSKO. Kurs będzie się odbywał na Wiśle,, pod kierownictwem fachowych instruktorów, w godzinach wieczorowych, a więc w godzinach najbardziej dostępnych dla robotników. Przyjmowane są zgłoszenia zarówno młodzieży, jak i starszych. Pozatem pożądane są zgłoszeenia uczniów szkół zawodowych, względnie tych, co takowe ukończyli. Dla uczestników ponad 17 lat zostanie zorganizowana nauka wioślarstwa. Kandydaci muszą jednak dobrze pływać. Ogółem kurs obliczony jest na 30 lekcji i szereg treningów. Po ukończeniu kursu odbędą się zawody pływackie, w których wezmą udział wszyscy uczestnicy. Zgłoszenia przedłużono do 5 czerwca włącznie. (Sekretarjat WRSKO: ul. Flory 1, tel. 334-95).

MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE

W pierwszym dniu zawodów hippicznych — w sobotę rozegrano w godzinach rannych krajowy konkurs otwarcia. Zwyciężył por. Gzowski na koniu Bertram, przed por. Kowalewskim na koniu Maraton, 3) por. Sikorski na koniu Łoskot, 4) por. Zabierzowski na koniu Owca, 5) rtm. Łączyński na koniu Rum.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO WARSZAWY

W sobotę na kortach Warszawskiego Lawn - Tennis Klubu rozgrywano dalszy ciąg tennisowych mistrzostw Warszawy. Między całym szeregiem mniej ważnych spotkań trzeba wymienić ciekawsze wyniki: w półfinałach gry podwójnej panów Greig, Koželuh wygrali z Marszewskim i Lothem 6:4, 6:1, a Granholm i Grothenfeld z braćmi Stolarow 6:3, 6:4. Spotkanie finałowe dało zwycięstwo parze Greig, Koželuh 6:2, 6:4, 6:1 nad fińską parą Grotenfeld, Granholm. W grze pojedyńczej panów Greig pokonał Tarnowskiego 3:6, 6:2, 6:4.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH W WARSZAWIE

Ostatnie gry sportowe w Warszawie przyniosły następujące wyniki: W spotkaniach hazeny Grażyna — Polonja 6:5. Mistrz klasy A. Mistrz kl. B. Polonja II — Słońce 12:2, Makabi II — Skra II 6:2. W mistrzostwie szkół oficerskich: Szk. Podch. Piechoty — Szkoła Podch. Inżynierji 30:7, Szk. Podch. Lotnicza — Szk. Podch. Sanitarna 30:14. W spotkaniu finałowem Szk. Podch. Piechoty — Szk. Podch. Lotnicza 30:7. Zwycięzca Szkoła Podchorążych z Ostrowa Komorowa spotka się z zwycięzcą grupy toruńskiej.

AUSTRJA-POLSKA W WATER POLO

Do obfitego sezonu spotkań międzynarodowych w roku obecnym, przybywa jeszcze jeden termin. Polski Związek Pływacki ma zamiar zorganizować międzypaństwowy mecz water polowy Polska — Austrja w Krakowie. Mecz ten odbedzie się w sierpniu.

Na boiskach stolicy

POLONJA — LEGJA 2:1 (2:0).

Polonia wystąpiła w mocno osłabionym składzie, Legja wystawiła swą drugą drużynę, okraszoną Ziemianem. W pierwszej połowie Polonia ma lekką przewagę. Owocem tej przewagi są dwie bramki strzelone przez Ałaszewskiego. Po przerwie Legja rewanżuje się jedną bramką, zdobytą przez Gabrysiaka. Przedmecz pomiędzy drugiemi drużynami zakończył się wynikiem remisowym 0:0, przyczem Legja nie wykorzystała 2 rzutów karnych.

Publiczności około 200 osób.

WARSZAWIANKA — VARSOVIA 9:2 (5:1).

Zawody towarzyskie rozegrane na dochód Tow. Kolonji Letnich im. dr. Markiewicza, wykazały druzgocącą przewagę drużyny ligowej. Łupem bramkowem podzielili się: Lachowicz (3), Hasselbusch (2), Zaborowski (1), Piliszek (2) i Bibrych (1). Dla Varsovii bramki zdobyli: Kamiński i Olszewski z karnego.

O MISTRZOSTWO KL. A

GWIAZDA — POCISK 5:4 (1:3).

Jak wskazuje wynik, zawody miały przebieg sensacyjny. Pocisk najsłabszy bodaj zespół A-klasowy, nie tylko potrafił sparaliżować ataki Gwiazdy, ale przez 45 minut prowadził nawet 3:1. Po przerwie inicjatywa spoczywała początkowo w rękach Pocisku. Dopiero przy stanie 4:2 dla gości, Gwiazda się „wzięła do roboty" i rozstrzygnęła zawody na swoją korzyść. W barwach Gwiazdy na miejsce Wałacha zadebiutował Szugart. Debiut wypadł fatalnie. Przynajmniej 3 bramki może bramkarz czarno-czerwonych zapisać na swoje konto.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lerner I (4) i Górka (1). W przedmeczu zwyciężyła również Gwiazda II 1:0(0:0).

LEGJA Ib — MAKABI 2:0 (0:0).

Niespodziewanie dobry wynik dla biało-niebieskich. Przewaga Legii zaznaczyła się przez cały czas, ale przed przerwą wojskowym nie udało się strzelić ani jednej bramki z powodu świetnej gry bramkarza Makabi — Klajera. W drugiej połowie dopiero padły dwie bramki dla Legji ze strzałów Churła i Gabrysiaka. W przedmeczu Makabi II przegrała 1:3.

VARSOVIA — ZASS 3:3 (1:1).

Zawody towarzyskie przyniosły ambitnemu zespołowi B-klasowemu zasłużony wynik remisowy. Dla Varsovii wszystkie trzy bramki strzelił Olszewski, a dla ZASS-u Blasser (2) i Gelber z karnego. W przedmeczu Varsovia zwyciężyła 2:1.

SAMSON — HURAGAN 3:0 (0:0).

Zawody o mistrzostwo kl. B. zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Samsonu. Wszystkie trzy bramki dla zwycięzców strzelił Jungerman.

POWIŚLE — MARATON 5:0 (1:0).

Bardzo ładny sukces robotniczej drużyny, która pokonała rutynowany Maraton w meczu o mistrzostwo kl. C. w wysokim stosunku 5:0.

ECHO (Żyrardów) — METEOR 3:0.

Zawody o mistrzostwo kl. C. nie doszły do skutku z powodu niestawienia się Meteoru. Wobec tego sędzia p. Wasercajg przyznał zwycięstwo Echu walkowerem.

KKMP — GŁUCHONIEMI 4:2 (1:1).

Mecz o mistrzostwo kl. C. przyniósł zwycięstwo KKMP.

TURNIEJ TENNISOWY A.Z.S.

Turniej tennisowy wewnętrzny A. Z. S. poznańskiego zakończył się w spotkaniu finałowem gry pojedyńczej panów sensacją. Warmiński — jeden z najlepszych graczy polskich w roku ubiegłym — w roku bieżącym jest w dziwnie słabej formie. Uległ on w spotkaniu finałowem Tłoczyńskiemu 6:3, 6:8, 4:6, 1:6.

TABELA ZAWODÓW O MISTRZOSTWO KL. A

Po ostatnich rozgrywkach tabela zawodów o mistrzostwo kl. A. przedstawia się następująco:

Grupa I.

1) AZS — 4 gry — 8 pkt. st. br. 20:6.

2) Warszawianka Ib — 6 gier — 8 pkt. st. br. 20:15.

3) Polonia Ib — 5 gier — 5 pkt. st. br. 8:13.

4) Gwiazda — 4 gry — 4 pkt. st. br. 10:12.

5) Marymont — 5 gier — 3 pkt. st. br. 14:15.

6) Pocisk — 4 gry — 0 pkt. st. br. 8:19.

Grupa II.

1) Legja Ib — 5 gier — 10 pkt. st. br. 21:8.

2) Skra — 4 gry — 4 pkt. st. br. 9:11.

3) Varsovia — 3 gry — 2 pkt. st. br. 7:10.

4) Ruch — 3 gry — 2 pkt. st. br. 5:8.

5) Makabi — 3 gry — 0 pkt. st. br. 3:8.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA KL. B i C.

W rozgrywanych obecnie piłkarskich mistrzostwach kl. B. okręgu warszawskiego — wyłaniają się stopniowo faworyci — kandydaci na zwycięzców w poszczególnych grupach.

W grupie I prowadzą obecnie Znicz (Pruszków) i Sarmata, w grupie II-ej walczą o pierwsze miejsce Ogniwo i Hakoah, w grupie III-ej prowadzą w mistrzostwach Sokolęta i Lilpopianka.

W mistrzostwach kl. C rozgrywanych w VI grupach — obecnie znajdują się na czele swych grup, w I-ej — Drukarz, w II-ej — Kraft i Zar, w III-ej KKMP i Powiśle, w IV-ej — Ordon i Błyskawica, w V-ej — Czarni, wreszcie w VI-ej CWS i Amatorski Klub Sportowy 26.

Z ŻYCIA PARTJI

O. K. R. P. P. S. — WARSZAWA. W poniedziałek 3 czerwca rb. o godz. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego. Przybycie obowiązkowe i punktualne.

Warsz. Komitet Powiatowy PPS. Dziś, t. j. w poniedziałek, o godz. 19-ej odbędzie się zebranie Komitetu (Długa 19).

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 3-go b. m.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. Koło Muranów zwołuje zebranie na poniedziałek dnia 3 czerwca o godz. 6 wiecz. w lokalu Długa 19, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sytuacja polityczna i gospodarcza, 2) Sprawy organizacyjne, 3) Wolne wnioski. Proszeni są o przybycie tow. Maciejewski z Woli, Dobrowolski z stacji pomp.

WTOREK, 4-go b. m.

Dzielnica Śródmieście, o godz. 7 w lokalu Warecka 7 odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy z referatem na temat „Inteligencja a robotnicy w ruchu socjalistycznym".

Dzielnica Nowe-Bródno o godz. 7 w lokalu Żytomierska 9 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Koło Elektrowni P. P. S. o godz. 6 w lokalu Warecka 7 odbędzie się zebranie członków Koła.

Koło Pracowników Miejskich P. P. S. o godz. 7 w lokalu Warecka 7 odbędzie się zebranie członków Koła.

Dzielnica Ochota o godz. 6 w lokalu Przemyska 18 odbędzie się posiedzenie Komitetu. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Okręgowa Organizacja Młodzieży T. U. R. Warszawa-Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy Organizacji Okręgowej Mł. T.U.R. odbędzie się we czwartek dn. 6 czerwca r. b. o godz. 6.30 w lokalu Długa 19. Obecność delegatów z Otwocka, Żyrardowa, Pruszkowa, Wołomina, Góry Kalwarji, Grójca, Nowego Dworu konieczna.

RUCH ZAWODOWY

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO Związku Prac. Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce — odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 czerwca o godz. 9 rano w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II p. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

PREZYDJUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

RUCH KOBIECY

PRZYGOTOWANIA DO „DNIA KOBIET".

Zebranie robotnic przemysłu spożywczego odbędzie się w poniedziałek 3 czerwca o godz. 5 p. p. przy ul. Ząbkowskiej 41.

Zebranie Kobiet pracujących na forcie Bema, w fabrykach Frageta, Norblina i Henneberga odbędzie się we wtorek 4 czerwca o godz. 5.30 pp. w lokalu przy ul. Lesznu 53. O „Dniu Kobiet" referują tow. tow. senatorka Kłuszyńska i radna Woszczyńska.

Ruch kult.-oświatowy

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Wycieczka do obserwatorjum astronomicznego.

We wtorek 4 czerwca o g. 8 wieczór odbędzie się **wycieczka do obserwatorjum astronomicznego.** Zbiórka o godz. 7.45 min. przed obserwatorjum (ogród botaniczny). Oprowadzać i objaśniać będzie kierownik obserwatorjum. Liczba zgłoszeń ograniczona.

Wstęp 40 gr., dla członków TUR-a gr. 30. Zgłaszać się można w godzinach dyżurów TUR-a we wtorki i czwartki od 6 — 8 (Warecka 7) oraz na miejscu zbiórki.

***

Dyżury Sekretarjatu TUR-a odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 6 — 8 wieczór.

WIECZÓR DYSKUSYJNY.

Staraniem Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, odbędzie się w środę, dnia 5-go czerwca b. r. w Sali Konferencyjnej Domu Kolejarzy (ulica Czerwonego Krzyża 20) o godzinie 18-ej

WIECZÓR DYSKUSYJNY

na temat

METODY PRACY KULTURALNO-OŚWIATOWEJ.

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymywać można w sekretarjacie T. U. Ra Warecka 7 we wtorki i czwartki od godz. 6 do 8.

STRZAŁY NA KOLONJI STASZICA.

Wczoraj w nocy o godz. 2-ej post. 11-go komis. Władysław Michalak, będąc w obchodzie przy ul. Filtrowej róg Suchej, zauważył kilku podejrzanych mężczyzn, którzy na widok policjanta zaczęli uciekać, a jeden z nich wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru. Policjant również użył broni palnej. Po krótkim pościgu post. Michalak zatrzymał jednego z uciekających, który podał się za Stefana Saksona, Grójecka 70, lecz broni palnej przy nim nie znaleziono. Pozostali podejrzani zbiegli. Wypadku z ludźmi nie było.

ZABITY PRZEZ SAMOCHOD

Przy zbiegu ul. Jagiellońskiej i Brukowej samochód Nr. 22773, prowadzony przez kierowcę Stefana Gończyka, zderzył się z wozem, naładowanym bańkami z mlekiem, jadącym ul. Jagiellońską w stronę Zygmuntowskiej. Wskutek zderzenia wóz został rozbity, zaś woźnica, 56-letni Adolf Jagiełło spadł z wozu na bruk, i przejechany przez auto, poniósł śmierć jeszcze przed przybyciem lekarza Pogotowia. Kierowcę aresztowano i osadzono w areszcie 15-go komisarjatu.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie temperatura najwyższa wynosiła wczoraj 11.7 stopni; najniższa: — 1 stopień.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W całym kraju najpierw dość pogodnie i cieplej, potem na Pomorzu, w Poznańskiem i na Mazowszu zachmurzenie większe i możliwe przelotne opady. Nocą w Wileńskiem możliwe przymrozki. Słabnące wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

4.000 depesz dziennie wysyła Warszawa. Główny Urząd Telegraficzny sporządził ciekawą statystykę depesz wysyłanych codziennie przez mieszkańców Warszawy. Codziennie wysyła się przeciętnie z Warszawy około 4.000 depesz.

Rozmównice telefoniczne na przystankach autobusowych. Dyrekcja Tramwajów Miejskich wprowadza pożyteczną inowację w nowobudujących się przystankach autobusowych. W przystankach autobusowych zainstalowane zostaną dla wygody publiczności **rozmównice** telefoniczne. Pierwsza **taka rozmównica urządzona zostanie w wykańczanym obecnie budynku przy zbiegu** ulic Chmielnej i Zgoda.

Tablice do ogłoszeń. Na murach domów (początkowo w śródmieściu) umieszczono drewniane tablice, koloru stalowego z napisem u góry: „ogłoszenia rządowe i samorządowe". Od tego czasu rozlepianie różnych plakatów na murach domów będzie surowo wzbronione. W krótkim czasie podobne tablice będą umieszczone w całem mieście.

Komitet Wystawy w Kamienicy Baryczków, Rynek Starego Miasta 32, wielkiej wystawy pamiątek narodowych i dzieł sztuki, odzyskanych z Rosji na podstawie traktatu pokojowego w Rydze podaje do wiadomości, że wszelkie wycieczki zbiorowe, zarówno szkolne, jak i organizacyj oraz towarzystw, korzystają ze znacznych ulg przy zwiedzaniu tych arcydzieł. Wobec bardzo znacznej frekwencji zwiedzających wyjątkową wystawę Komitet uprasza o kierowanie wycieczek szkolnych w dni powszednie bezpośrednio do Kancelarji Towarzyswa Opieki nad zabytkami Przeszłości, tel. 99—88.

WYCIECZKI T. U. R. DO POZNANIA

Zarząd Główny T-wa Uniwersytetu Robotniczego organizuje na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania trzy wycieczki.

Pierwsza wyruszy z Warszawy dn. 15 czerwca w nocy, wyjazd z Poznania dn. 19 czerwca. **(Pierwotny termin od 29.V — 2.VI zostaje zmieniony.**

Wycieczka zwiedza dokładnie wystawę, oraz miasto (muzea, ogród zoologiczny i t. p.). Koszty 50 zł. od osoby, za podróż, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu, **za pożywienie uczestnicy płacą sami.**

Ponadto odbędzie się w czerwcu wycieczka: **Nad Świteź** (Wilno, Jezioro Trockie, Nowogródek), od dn. 10 do 14, koszty 45 zł. Zapisy na pierwszą wycieczkę do Poznania i nad Świteź do dn. 30 maja w Sekretarjacie Generalnym T. U. R, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03 od godz. 5 — 7.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

[illegible]

Letni

o 8 w. „W czepku urodzony"

Teatr Ateneum. (Czerwonego Krzyża 20) Dziś teatr nieczynny. We wtorek „W noc lipcową".

Teatr Wielki. Dziś nieczynny. We wtorek „Pajace", „Szeherezada" i „Bajka".

Teatr Letni. Codziennie „W czepku urodzony'.

Polski. Codziennie „Ładna historja".

Mały. Codziennie komedja Perzyńskiego „Rozum i głupstwo".

Nowa Operetka. Premjera sensacyjnej i pełnej humoru operetki Edwards'a „Lady X" we wtorek 4 bm.

Teatr „Morskie Oko". Codziennie rewja „Warszawa w kwiatach".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t. „Gabinet figur wo(j)skowych", która zdobyła wielkie powodzenie.

Teatr „Czerwony As". „Bez figowego listka", czyli „Można i tak".

Ogród Rekierta. Dziś o godz. 7.30 koncert orkiestry A. Sielskiego z udz. T. Mazurkiewiczowej i B. Nietykszy.

Recital fortepianowy w Konserwatorjum. Dziś wystąpi w sali Konserwatorjum z własnym recitalem pianista Ryszard Werner. Bilety w Orbisie, Marszałkowska 98.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ:

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50—13.000 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 13.00 Komunikaty:rolniczy i meteorologiczny. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt z cyklu „O wyborze zawodu" p. t. „O zawodzie rolnika" wygł. prof. Witold Staniszkis. 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygł. referent prasowy Min. Komunikacji — p. Tad. Strzetelski. 15.50 Aktualja — wygł. prezes L. G. G. p. Wacław Bielecki. 16.—16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt p. t. „Rola Związków b. wojskowych w pracy państwowej" — wygł. p. A. Wójtecki. 17.25 Odczyt org. przez Min. W. R. i O. P. z cyklu „Polska współczesna" pt. „Przyrodzony obszar Polski w procesie historycznym wygł. dr. Stan. Arnold. 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja". 18.55 Rozmaitości. 19.15 Lekcja języka francuskiego. 19.40—19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56—20.00 Odczyt z cyku „Dzieje muzyki polskiej" wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 Operetka „Polska Krew" Niedbala, w przerwie Komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Odczyt. 22.25 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 22.40 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Karnawał wenecki" i „W kraju bezprawia".

Astra (Dzika 51): „Tajemnica skrzynki pocztowej".

Capitol: „Szajzka zgrozy" z Eddio Polo.

Casino: „Lulu" z Luizą Brooks.

Colloseum: „Z raju bolszewickiego" z Olgą Czechową (wznowienie).

Filharmonja: „Prawo młodości" i „Zdradziecka kula".

Miejski: „Powojenny mężczyzna" (czerwone noce) z Betty Balfour.

Palace: „Szczęście u kobiet" z Andrzejem Mattoni.

Pan: „Lekkie kobietki" z Charles Venel.

Quo Vadis: „Grzeszki markiza Merignan" i „Dama w czarnem dominie".

Słońce: „Bestja morska" z Johnem Barrymorem i Dolores Costello.

Splendid: „Przed bitwą" z Niną Vanną.

Stylowy: „Gołębica" z Normą Talmadge.

Światowid: „W obronie kobiet" z Jackie Cooganem.

Tęcza: „Szampan" z Betty Balfour, Trevorem i Vivian Gibson.

Wodewil: „Złota pantera".

Bajka (Żelazna 61): „Całuję twoją dłoń, madame..."

Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3) „Dziewczynka do wszystkiego" oraz występy artystów.

Hollywood (Hoża 26): „Błękitny walc".

Italja (Wolska 42): „Całuję twoją dłoń, madame..."

Kometa (Chłodna 49): „Dziewica orleańska".

Mewa (Hoża 38): „Żywy trup".

Muza (Pl. 3-ch Krzyży): „Anna Karenina".

Praga (Targowa 71): „Burza nad Azją".

Sokół (Marszałkowska 69: „Książę czarnych gór" i „Wśród bomb i granatów".

Tombola (Marszałk. 34): „Sportowiec" z Buster Keytonem oraz „Dolores".

Trianon: (Sienkiewicza 8): „Jad miłości".

Uciecha (Złota 71): „W przeklętym domu".

Wisła (Tamka 36): „Uśmiech losu".

WYSCIGI KONNE

W dniu wczorajszym rozegrane zostały dwie najpoważniejsze nagrody sezonu: Derby Warszawskie i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej; pierwszą nagrodę w pięknym stylu wygrał Madryt Mroczkowskiego, bijąc ogólnego faworyta Fausta Szwejcera, nagrodę P. Prezydenta wygrał stary zasłużony Forward Grzybowskiego. Publiczności bardzo dużo.

Tor dobry, wyniki poniżej:

Gonitwa I. Dyst. 1300 mtr.: 1) Furja, 2) Geneza w 1 m. 23 i pół sek. o 1 dł. Tot. 14 zł.

Gonitwa II. Dyst. 2100 mtr.: 1) M. Bovary, 2) Fenomen, 3) Ilong Kong w 2 17 sek., o 1 dł. Tot. 19, 13, 15 zł.

Gonitwa III. Dyst. 1300 mtr. 1) Amon, 2) Dzik, 3) Grangard w 1 m. 22 i pół sek. Tot. 19, 15, 27 zł.

Gonitwa IV. Dyst. 2400 mtr.: 1) Madryt, 2) Faust, 3) Szeryf w 2 m. 36 i pół sek. o półtorej długości. Tot 127. 22, 14, 62.

Gonitwa V. Dyst. 3200 mtr.: 1) Forward, 2) Fergana w 3 m. 30 sek. o 2 i pół dł. Tot. 17, 12, 13 zł.

Gonitwa VI. Dyst. 2100 mtr.: 1) Oleś, 2) Hak w 2 m. 17 i pół sek. o 1 dł. Tot. 23 zł.

Gonitwa VII. Dyst. 2100 mtr.: 1) Le Merhot, 2) Ekstaza.

Następne gonitwy jutro o godz. 4-ej pp.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7